

Nie ma ważniejszej sprawy nad rozbrojenie

Premier Chruszczow proponuje zwołanie sesji NZ w Europie

Podajemy fragmenty przemówienia premiera ZSRR — N. Chruszczowa, wygłoszonego w dniu 11 października na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Panie przewodniczący, panowie delegaci!

Precyzujemy, obecnie zagadnienia, które wymagają przedyskutowania na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ. Sprawa rozbrojenia to problem problemów. Tak uważają narody Związku Radzieckiego i wszystkich krajów obozu socjalistycznego. Tak myślą wszystkie narody, które szczerze dążą do zapewnienia pokoju na świecie.

Rozpatrywanie problemu rozbrojenia właśnie na sesji plenarnej uważamy za rzecz konieczną i pragniemy, by zagadnienie to, żywo obchodzące wszystkie narody, zajęło główne miejsce w pracy bieżącej sesji.

Chciałbym wam powiedzieć panowie delegaci, że obecnie wytwarza się bardzo skomplikowana sytuacja. Prowadzi się dyskusję nad jakimiś drugorzędnymi, rozwickłymi zagadnieniami, a tymczasem z każdym dniem rosną zapasy broni, z każdym dniem zdarza się coraz to nowe prowokacje, które nie ułatwiają, lecz utrudniają rozwiązanie problemu rozbrojenia, zwiększając napięcie, zaostrzając „zimną wojnę” i przyspieszając wyścig zbrojeń.

Jestem przekonany, że gdyby sprawa rozbrojenia została poważnie postawiona na plenarnej sesji Zgromadzenia i gdyby sprawie tej nadano szczególne, nadzwyczajne znaczenie, to wówczas szefowie rządów i państw, którzy już wychyli, mogliby na Zgromadzenie powrócić. Co więcej, mogliby tu przyjechać również ci szefowie państw i rządów, którzy nie brali udziału w początkowej fazie obrad obecnej sesji.

Można byłoby rozwiązać tę kwestię także inaczej. Wspominałem już o tym w rozmowach z premierem W. Brytanii, panem Macmillanem i z innymi mężami stanu, jak również na konferencji prasowej w stowarzyszeniu dziennikarzy akredytowanych przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Być może, byłoby celowe omówienie sprawy powszechnego i całkowitego rozbrojenia na sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego można byłoby zwołać powiedzmy w marcu — kwietniu przyszłego roku i zaproponować wszystkim krajom, aby kierownikami ich delegacji na tę sesję byli szefowie państw albo szefowie rządów.

W toku debaty, jaka w dniu 11 października toczyła się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ nad sprawą rozbrojenia, premier ZSRR korzystając z prawa repliki, zabrał głos po raz drugi tego dnia na posiedzeniu wieczornym. Nikita Chruszczow oświadczył m. in. co następuje.

Panie przewodniczący! Panowie delegaci!

Słuchałem uważnie występujących mówców. Przedstawiciele państw zachodnich wypowiadali się głównie przeciwko naszej propozycji przedyskutowania problemu rozbrojenia na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego. Obecnie delegatom „podrzuca się” zagadnienie do dyskusji — w którym z organów ONZ lepiej będzie przedyskutować sprawę rozbrojenia; na plenarnej sesji Zgromadzenia, czy też w Komisji Politycznej. Jest to jałowa polemika! Dla nas nie ma dyskusji na ten temat; my chcemy omawiać to zagadnienie tam, gdzie można będzie szybciej znaleźć rozstrzygnięcie tego palącego problemu.

Wiedziecie, że byliśmy w komisji pięciu państw, w skład którego wchodziła Anglia, Stany Zjednoczone, Kanada, Francja i Związek Radziecki. Sądziłyśmy i liczyliśmy uczciwie, że ludzium uczestniczącym w pracy tego komitetu, przedstawicielom wspomnianych krajów, naprawdę zależy na niezastraszaniu sytuacji przy rozpatrywaniu problemu rozbrojenia, lecz na stworzeniu najlepszych warunków w celu najszybszego osiągnięcia porozumienia.

Co z tego jednak wynika? Przekonał się, że jedynym poważnym zajęciem w tym komitecie było to, kto pije herbatę, a kto lubi kawę. Siedzą, siedzą, jeden mówi, drugi słucha, a trzeci prosi, aby przelożyć posiedzenie na inny dzień. I tak bez końca. Nie wiem dokładnie, ile lat

Pragnę również powtórzyć, że pożądanym byłoby zwołanie tej sesji w Europie, np. w Genewie, ponieważ większość krajów należących do ONZ ciąży geograficznie ku Europie. Można będzie też odbyć tę sesję w Moskwie lub Leninigradzie. W takim wypadku my ze swej strony zrobimy wszystko, aby stworzyć odpowiednie warunki dla normalnej pracy sesji Zgromadzenia Ogólnego, dla wszystkich delegatów, którzy przybędą na tę sesję.

trwały tam posiedzenia, my jednak nie wytrzymaliśmy.

Po moim spotkaniu z prezydentem de Gaulle'em, zarysowało się między nami wspólne zrozumienie niektórych problemów. Zeby porozumieć się w sprawie rozbrojenia, trzeba rozpocząć realizację tego porozumienia od zlikwidowania środków przenoszenia broni jądrowej. Popieram również w tej chwili te wypowiedzi prezydenta Francji, pana de Gaulle'a.

Pan Jules Moch wystąpił potem na konferencji prasowej czy gdzieś indziej jeszcze i powtórzył to samo, co mówił pan de Gaulle. Ucieszyliśmy się, że Francja podaje to do wiadomości wszystkim. Omyliliśmy się jednak. Kiedy Jules Moch przybył do komitetu, zaczął mówić coś wręcz odmiennego.

Panowie! Mamy jeszcze za sobą cierpliwości i jest jeszcze ostatnia nadzieja, że być może Zgromadzenie Ogólne na swoich sesjach plenarnych może osiągnąć porozumienie w kwestii rozbrojenia i w ostatecznym rezultacie uchroni ludzkość od wojny. Powtarzam, panowie, że jeśli wybuchnie wojna, to wybuchnie ona na całej planecie. Wielu ludzi nie wyobraża sobie, co znaczy przyszła wojna. Ja wyobrażam ją sobie konkretnie. Związek Radziecki nie boi się wojny! Jeśli zostanie nam ona narzucona, będziemy walczyć o swój kraj i osiągniemy zwycięstwo, niezależnie od tego, ile ofiar by nas to kosztowało!

Podkreślam: uważamy za konieczne przedyskutowanie problemu rozbrojenia na forum Zgromadzenia Ogólnego, na jego plenarnych sesjach.

Przemawiali tutaj pan Green — przedstawiciel Kanady i przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — nazwisko jego jest bardzo trudne i dlatego nie będę go wymawiał, żeby nie złać języka. Mówili oni, że Chruszczow podobno też zbiera się do wyjazdu. Tak, zamierzam wyjechać do Moskwy w czwartek, 13 października o godzinie 12 w nocy. Jeżeli jednak naprawdę pragniecie rozbrojenia, to nie tylko odłożę swój wyjazd do Moskwy, ale będę zasiadał tu dotąd, dopóki nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie rozbrojenia.

Wy uważacie, że walka o rozbrojenie to propaganda. A czy przez wysunięcie zagadnień dotyczących Węgier i Tybetu — jak słusznie tu powiedział minister spraw zagranicznych Polski, tow. Rapacki — rzucanie ziarno pokoju i wzajemnego zrozumienia? Nie, wy wychwytywanie sprawy, za pomocą których chcecie po różnić kraje, prosimy zrobić tak, nie boimy się i takich spraw. Nie jesteśmy bykami, które drażni się czerwoną płachtą i które rzucają się na tego, kto ich drażni. My jesteśmy komunistami, mamy mocne nerwy, przeszliśmy szkołę walki. Walczyliśmy przez cztery lata z białą gwardią i zwyciężyliśmy, rozbiliśmy wroga klasy robotniczej, a wy chcecie nas przestraszyć dysputami!

Nie zastraszcacie nas, ludzi świata socjalistycznego! Nasza gospodarka kwitnie, nasza technika się rozwija, nasz naród jest zjednoczony. Chcecie nam narzucić rywalizację w wyścigu zbrojeń? My tego nie chcemy, ale też się nie boimy. Zwycięzcy was! U nas produkcja rakiet prowadzona jest systemem taśmowym. Niedawno odwiedziłem jedną z fabryk i widziałem, jak się tam produkuje rakiety. Wychodzą one jak kiełbasy z automatu.

Niektórzy podniosą zaraz wrzawę, że Chruszczow grozi. Nie, Chruszczow nie grozi nikomu, ale realnie przepowiada wam przyszłość. Jeżeli nie zrozumiecie faktycznej sytuacji, nie stworzycie warunków do zawarcia porozumienia w sprawie rozbrojenia, sprawa skomplikuje się jeszcze bardziej. Bo wiem jeżeli nie będzie rozbrojenia, to znaczy, że będzie wyścig zbrojeń, a wszelki wyścig w ostatecznym rachunku doprowadzi musi do rozpętania wojny. Jeśli zaś wojna się rozpocz-

nie, nie doliczymy się wielu spośród tu obecnych.

Na razie nie wszystkie jeszcze narody Azji i Afryki, które niedawno wyzwoliły się od ucisku kolonialnego, zdążyły sobie sprawę ze swej siły, wciąż jeszcze idą za swoimi wczorajszymi oprawcami — kolonizatorami. Dzisiaj sprawa przedstawia się tak, ale jutro będzie inaczej; narody powstaną, wyprostują plecy i zechcą być prawdziwymi panami sytuacji. Zwróćcie państwo uwagę, że jest to sprawa niedalekiej przyszłości.

Macie prawo głosować za tym, aby dyskusja nad tym problemem toczyła się w pierwszej komisji Zgromadzenia (politycznej). Nie mamy nic przeciwko pierwszej komisji. My tylko mówimy, że pierwszą komisję już wypróbowaliśmy. Nie tam nie wyszło. Dlatego też, w imię szczęścia narodów, chcielibyśmy ten problem podać pod dyskusję plenium Zgromadzenia Ogólnego. Jeżeli zapędzicie nas znowu do tej samej komisji, zastrzegamy sobie prawo uczestniczenia lub nieuczestniczenia w jej pracach. Jeżeli zobaczymy, że z komisji tej zrobiono parawan, aby oszukiwać ludzi, że toczą się tam tylko rozmowy o rozbrojeniu, a faktycznie nie się nie robi, tak jak nie robiło się dotychczas, wyjdziemy z tej komisji.

Możliwe, że zapadnie decyzja rozszerzenia komitetu dziesięciu. Nawiasem mówiąc, zaproponowaliśmy taki komitet w składzie przedstawicieli pięciu państw. Zgadząmy się na udział w tym komitecie pod warunkiem, że zgodnie z naszą propozycją będą tam włączeni przedstawiciele państw neutralnych. Komitet ten będzie mógł skutecznie pracować, jeżeli Zgromadzenie Ogólne postanowi, że wszystkie państwa powinny zobowiązać się do rozbrojenia, do zniszczenia broni pod kontrolą międzynarodową.

Jaka kontrola międzynarodowa jest niezbędna?

Jeżeli — powtarzam — zostanie powzięta uchwała o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, zgodzimy się na wszelką kontrolę.

A co zaproponował z tej trybuny p. Macmillan? Spotkajmy się — powiada, — stwórzmy komitet polityczny i komitet naukowy. I oto ten komitet naukowy ma rozstrzygnąć, jak lepiej zabić pchłę — czy wyrwać jej nogi, czy też oderwać głowę? Toteż powiedziałem p. Macmillanowi: chcecie nas wciągnąć do labiryntu bez światła i powietrza, gdzie mogą żyć tylko nietoperze, które boją się światła. Chcecie, byśmy uczestniczyli tam w opracowywaniu naukowych problemów, jak doprowadzić do rozbrojenia. To zaś, powiada, będzie wymagać pięciu — dziesięciu lat.

Jeżeli, proszę panów, mamy czekać pięć czy dziesięć lat, to wówczas na pewno można będzie powiedzieć, że nie rozumiemy się w sprawie rozbrojenia. Jeśli obecnie broń atomową mają realnie tylko trzy państwa, a czwarde już rozpoczęło eksperymenty atomowe, to jestem przekonany, że za 5 — 10 lat takich państw będzie już kilkadziesiąt i wtedy porozumienie będzie jeszcze trudniejsze.

Jeżeli więc rzeczywiście chcecie pokoju, a tutaj nie wszyscy tego chcą, ale chce prawdopodobnie większość, zwracam się do tej większości, rzućcie swój głos na szalę rozbrojenia i ludzkość wam podziękuję. Jeżeli natomiast pójdziecie za imperialistycznym, monopolistycznym kapitałem, którego przedstawiciele tutaj występowali, jeżeli pójdziecie za militarnym blokiem północno-atlantycznym — ludzie przeklną was, przeklną za to, że powierzyli wam rzecz najświętszą — pokój, a tymczasem wyszliście z nadzieją narodów.

Oto, proszę panów, dylemat. Rozstrzygnijcie go! (PAP)

Przegląd dorobku kulturalnego

0 programie Wielkopolskiego Festiwalu

W dniu wczorajszym, z inicjatywy KW PZPR zwołano w Poznaniu konferencję z udziałem czołowych przedstawicieli naszego środowiska kulturalnego, na której sekretarz — Stefan Olszowski przedstawił szczegółowe propozycje, dotyczące charakteru, znaczenia i przebiegu Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

Wielka ta impreza, o której projektach donosiliśmy już na łamach naszego pisma, odbędzie się w maju przyszłego roku. Jednym z jej zasadniczych celów jest jak najściślej powiązanie życia wszystkich placówek kulturalnych z najaktualniejszymi problemami naszego życia.

PRZEGŁADY

Obejmie on swym zasięgiem kilka zasadniczych dziedzin. I tak: wielkopolskie teatry zaprezentują swój dorobek na festiwalu w Kaliszu, orkiestry symfoniczne uczestniczyć będą w konkursie, którego program obejmuje pierwszy utwór muzyczny stworzony w Polsce Ludowej i pierwsze wybitne dzieło muzyczne, jakie powstało w 1959 r. W festiwalowym programie dla Opery przewiduje się możliwość zorganizowania przeglądu polskich oper; zespoły amatorskie występować będą ze sztukami o tematyce współczesnej w Poznaniu i Chodzieży. Kryterium do oceny pracy zespołów tanecznych, śpiewaczych i muzycznych dostarczy ich działalność artystyczna we własnym środowisku — przeglądem będą eliminacje powiatowe lub rejonowe, organizowane jesienią br. i wojewódzkie — w ramach festiwalu, wiosną, w Pile. Wielkopolski Związek Śpiewaczy ogłosi w listopadzie br. konkurs na najlepsze wykonanie 3 pieśni kompozytorów radzieckich; recytatorzy spró-

bują swych sił w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim, zakończonym koncertem laureatów w Teatrze Polskim; młodzież szkolna zaprezentuje swój dorobek na specjalnych przeglądach.

KONKURSY

Poznańskie środowisko plastyczne wystąpi ze swym dorobkiem na wystawie pt. „Piękno Ziemi Wielkopolskiej”, fotograficy zaś na wystawie pt. „Człowiek — twórca”. Prócz tego odbędą się następujące konkursy: na zbieractwo zabytków entograficznych Wielkopolski, na projekt wzorcowego urządzenia klubu i domu kultury, na widowisko muzyczne o tematyce wielkopolskiej, na reportaże z życia Wielkopolski oraz na powieść o Poznaniu i Wielkopolsce. Te imprezy jakiej jeszcze nie było, która na pewno poruszy wszystkie twórcze ośrodki naszego województwa — zamknęła wielki „Karnawał Tyściałecia”.

W. Ch.

Sukces polskich śpiewaków w Tuluzie

Na międzynarodowym konkursie śpiewu w Tuluzie, który zakończył się we wtorek, polscy śpiewacy odnieśli wielki sukces. Pierwszą, wielką nagrodę w konkurencji kobiecej zdobyła Hanna Rulowska, a trzecią w konkurencji męskiej — Kazimierz Pusteklak. (PAP)

Wystąpienie min. Rapackiego

We wtorek na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w toku dyskusji nad wnioskiem radzieckim zabrał głos minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki. Oświadczył on m. in.:

Istotną przyczyną impasu w rokowaniach rozbrojenia zawarta jest w podstawowej różnicy, istniejącej między punktami wyjścia obu stron. Sprowadza się ona do problemu: kontrolowane zbrojenia, czy kontrolowane rozbrojenie.

Stąd wynika pierwsze i podstawowe zadanie Zgromadzenia Ogólnego: ustalić wspólny punkt wyjścia dla dalszych prac nad rozbrojeniem.

Plany mocarstw zachodnich nadal opierają się na koncepcji kontroli zbrojeń.

Jeśli chodzi o państwa socjalistyczne, to chcemy, choćby w naszym własnym interesie, jak najbardziej skutecznej kontroli, ale kontroli nad rozbrojeniem. To znaczy odpowiedzialność kontroli nad każdym etapem rozbrojenia i w końcu powszechnego i pełnej kontroli nad całkowitym i powszechnym rozbrojeniem.

W swym dzisiejszym przemówieniu przedstawiciel USA podkreślił, że komisja polityczna powinna poświęcić

swój czas dla szczegółowej dyskusji nad inspekcją i kontrolą. Z faktu tego możemy wyciągnąć wniosek, że obrady komisji mogą zakończyć się w tym samym punkcie i w obliczu tych samych trudności, które dotychczas uniemożliwiały jakiekolwiek porozumienie. Bez jasnej decyzji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie stosunku między kontrolą a rozbrojeniem nie można oczekiwać pożytecznych wyników dyskusji i prac komisji.

Podstawowymi trudnościami mi dotyczącymi kontroli powinna się zająć najwyższa i najbardziej autorytatywna instancja Narodów Zjednoczonych, jaką jest właśnie plenium Zgromadzenia Ogólnego.

Drugie zagadnienie, które trzeba rozstrzygnąć, by negocjacje rozbrojenia mogły skutecznie ruszyć na przód, to sprawa składu organu, który ma się zająć opracowaniem planu całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Dotychczasowy choćby przebieg XV sesji NZ dowodzi, jak poważną rolę we współczesnym świecie odgrywają państwa Azji, Afryki i inne kraje powstałe na gruzach kolonializmu.

Kraje te są szczególnie zainteresowane w rozwoju ekonomicznym i w uruchomieniu na cele ich rozwoju gospodarstwa czegoś choćby części ołbrzymich środków marnotrawionych dziś na wyścig zbrojeń. W nowym organie rozbrojenia my powinniśmy więc być reprezentowane.

Trzecie zagadnienie — to sprawa podjęcia doraźnych kroków, które zahamowałyby tendencję do pogarszania się sytuacji międzynarodowej. Delegacja polska wysunęła wniosek o powołanie pod egidą ONZ komitetu dla zbadania niebezpieczeństwa współczesnej wojny i wypracowania się w tej sprawie. Należy przede wszystkim uczynić wszystko, aby zahamować i powstrzymać wyścig zbrojeń. W sprawie tej delegacja polska również wysunęła konkretną propozycję. Wystąpiliśmy też z sugestią o zaślęgnięciu opinii narodów w drodze referendum w sprawie obcych baz wojskowych, tak groźnych dla bezpieczeństwa i suwerenności narodów.

KULTURALNA

Na scenie i estradzie

Z panią Ireną Winiarską, od niedawna śpiewającą w naszej Operze, zaczęliśmy rozmowę, bynajmniej nie od opery. Okazało się bowiem, że nasza, miła rozmówczyni, pierwszy swój kontakt ze sceną operową miała dopiero w Poznaniu, w maju tego roku, kiedy została tu zaangażowana. A przedtem...



— Przedtem byłam śpiewaczką oratoryjno-estradową, tak jak moja profesorka, pani Conte-Wilgocka z Łodzi, która „zaraziła” mnie tym kierunkiem sztuki, i której zawdzięczałam wszystko, co umiem. Jeszcze podczas studiów wzięłam udział w Ogólnopolskim Konkursie Bachowskim w Poznaniu, gdzie zdobyłam drugą nagrodę. Jestem rozmiłowana w muzyce Bacha, lubię w ogóle taki gatunek muzyki.

— A po studiach...
— ...był Kraków, dokąd zaangażował mnie Wodiczko jako solistkę Filharmonii. Wspaniała była praca z tym znakomitym dyrygentem. Ale w końcu zlikwidowano etaty solistów.

— I?
— I przez dwa lata występowałam jako wolna artystka w filharmoniach, także za granicą.

— Gdzie?
— W Pradze, Bratysławie, uzdrowiskach czeskich, w Gruzji (co za piękny kraj i ludzie!).

— Lubi pani podróże?
— Bardzo. Podróżowałam też wiele prywatnie. Byłam w Grecji, Turcji, Jugosławii, Austrii.

— A jaki nowy wyjazd w planie?
— Już wkrótce wyjadę na dwumiesięczne stypendium do NRD, gdzie chcę się zapoznać z repertuarem oratoryjnym, w którym Niemcy celują.

— A więc nie zdradziła pani zupełnie sztuki oratoryjnej na rzecz opery?
— Bynajmniej nie zamierzam zrezygnować z tego kierunku, który jest moją największą pasją. Jeszcze w październiku będę śpiewać w poznańskiej Filharmonii w Mszy Koronacyjnej Mozarta, a w listopadzie w kancie Aleksandra Prokofiewa. Poza tym mam propozycję z Filharmonii krakowskiej, lubelskiej, bydgoskiej...

— Jak więc się stało, że wybrała pani operę i Poznań, jako miejsce stabilizowanej pracy?
— Właśnie chodziło o stabilizację — śmieje się p. Winiarska. — A Poznań dla tego, że bardzo cenię dyrektora Górzynskiego jako dyrygenta i muzyka.

— W jakich operach mo-

zna panią usłyszeć i zobaczyć?

— Na razie tylko w „Rigoletcie”, ale już przygotowuję partię Jadwigi w „Strasznym Dworze” i Olgi w „Onieginie”, a w dalszej perspektywie partię Suzuki w Madamie Butterfly.

— Co pani lubi poza swoją sztuką?
— Bardzo lubię teatr i często żałuję, że nie skończyłam szkoły dramatycznej, zwłaszcza teraz gdy pracuję w operze. Lubię też kino. Widziałam „Hiroshima, moja miłość”. Co za niezwykły i głęboko przejmujący film, prawda?

— Zgadza się, a co jeszcze?
— Dużo, dużo czytam.

Rozmawiał:
Mieczysław Skąpski

Nowy słownik ekonomiczny

Ciekawy i cenny podarunek noworoczny przygotowują Polskie Wydawnictwa Gospodarcze czytelnikom interesującym się w większym lub mniejszym stopniu ekonomią. Na początek 1961 roku nakładem „Polgosu” ukazuje się poszukiwany na rynku księgarskim „Słownik ekonomiczny”. Ze tego rodzaju pozycji encyklopedyczna jest bardzo potrzebna, świadczy fakt nadzwyczaj szybkiego wyczerpania pokazywanego, pierwszego wydania z 1958 r., bynajmniej nie wolnego od błędów i usterek.

Wprawdzie nowy „Słownik ekonomiczny” będzie formalnie jakoby drugim wydaniem, jednak komitet redakcyjny pod kierownictwem prof. Pohorile, rozszerzony i bardziej reprezentatywny od poprzedniego, zamierza powierzyć czytelnikom rzecz jakościowo różną od pierwowzoru. — Rozszerzono zakres słownika, zwiększono ilość haseł do ok. 1000, podczas gdy w pierwszym wydaniu liczba haseł nie przekraczała sześciuset.

Stworzono nowy dział historii myśli ekonomicznej. Dział ogólnoeconomiczny, czyli teorii ekonomicznej, został znacznie rozbudowany, przy czym słownik, zyskując podbudowę teoretyczno-naukową, pozostanie w dalszym ciągu zbiorem o dużej przydatności na codzień. (API)

Jak zmniejszyć drugoroczność?

Udany eksperyment w poznańskiej szkole

Drugoroczność była i pozostaje złą plagą szkół. Powtarzanie tej samej klasy nie jest bynajmniej zjawiskiem nowym. Od lat kierownictwo szkół i nauczyciele starają się o zmniejszenie ilości repetujących. Walka o postępy w nauce nie zawsze jednak daje spodziewane rezultaty. Repetujący są w każdej klasie. Przepelnienie w poznańskich szkołach podstawowych, dwu-, a nawet często trzyczimianowości — ograniczają w dużym stopniu indywidualną pracę nauczycieli ze słabymi uczniami. Dlatego właśnie najczęściej uwagę swoją poświęcają oni kilku tylko uczniom, a nie wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują...

Powtarzanie klasy nie zawsze jest spowodowane wrodzonym lenistwem ucznia, czy też obojętnym traktowaniem przez niego nauki. Zdolnych, „patentowych” leni nie ma w szkołach wielu, natomiast więcej jest uczniów nie mogących dać sobie rady z nauką. Przyczyny, oczywiście, są bardzo różnorodne. Czasem brak zainteresowania ze strony rodziców wywołuje u dziecka apatię lub załamanie psychiczne. Często znów matki zrzucają zbyt wiele obowiązków na barki 12 czy 13-letniej dziewczynki. Na naukę wtedy brak już czasu i chęci. Przyszkoda w czynieniu dobrych postępów są też długotrwałe choroby lub wrodzona ociężałość umysłowa.

Sporadyczne badania, przeprowadzane w poszczególnych szkołach, wykazały jednak, że dzieci słabe w nauce, a otoczone specjalną opieką pedagogów, po jakimś czasie osiągną zadowalające wyniki. Zmniejszenie ilości repetujących, to sprawa od lat interesująca władze oświatowe. W zeszłym roku w grudniu, z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz Inspektoratu Oświaty — rozpoczęto badania na szerszą skalę. W dwóch szkołach podstawowych nr 2 (Śródką) i nr 48 (Naramowice) nauczyciele rozpoczęli zmuszanie na dłuższy okres czasu — pracę ze słabszymi uczniami. Kierownictwa szkół i wychowawcy pogłęбили swoje wiadomości z zakresu pedagogiki i psychologii oraz zapoznali się bliżej z warunkami bytowymi dzieci, zagrożonych w nauce.

W szkole nr 3 na ponad 600 uczniów zainteresowano się 72 dziećmi, które wykazywały najmniejsze postępy w nauce. Tym uczniom nauczyciele nie szczędzili czasu. Przeprowadzano z nimi rozmowy, starano się ich zachęcić do nauki, wyeliminować kompleksy niższości, wywołany często przez prymusów klasowych. Nie szczędzono im również pochwał nawet wtedy, jeśli ich wysiłek nie przynosił nadzwyczajnych rezultatów. Troskliwość nauczycieli została zauważona przez dzieci i przyjęta przez nie z aprobatą. Nauka przestała być czymś nie mającym dawniej żadnej wartości i powodującym wiele upokorzeń i utrapień.

Nauczyciele ze szkoły nr 3 często odwiedzali także rodziców. Dzięki temu poznali środowisko i warunki uczniów. Ta współpraca szkoła — dom pozwoliła w dużym stopniu na wytyczenie jednolitego kierunku, tak bardzo koniecz-

nego przy wychowywaniu młodego pokolenia.

Półroczne doświadczenia (od grudnia 1959 do czerwca br.), przeprowadzone w szkole nr 3, przyniosły nadspodziewane efekty. Na 72 uczniów, objętych specjalną opieką, większość przeszła do następnej klasy. Zaledwie kilku tylko z tej grupy nie otrzymało promocji. Wśród nich znajdują się i tacy uczniowie, u których stwierdzono niedorozwój umysłowy. Na końcu roku szkolnego drugoroczność jaskrawo się zmniejszyła.

Rok temu na przykład promowanych było 87 proc., a w tym roku — 95 proc.

Eksperyment trwający kilka miesięcy okazał się więc skutecznym w walce z drugorocznością. Od września br. szkoła nr 3 nadal prowadzi swoją badania. Nauczyciele, którym doświadczenia pochwalały wiele czasu, przeznaczanego na odpoczynek, nie stracili

zapału do dalszej pracy. Wręcz przeciwnie. Wyniki uzyskane na koniec roku szkolnego zachęciły ich do kontynuowania rozpoczętego dzieła. Nagrodą za ich trud i dni pełne poświęcenia jest wdzięczność rodziców i dzieci.

Przeniesienie tych wszystkich doświadczeń do innych placówek nie jest na razie możliwe. Szkoła nr 3 z uwagi na małą liczbę uczniów (około 600) ma znośne warunki do przeprowadzania eksperymentu. W dużych szkołach z 1200 i więcej uczniami, nauczyciele nie są w stanie poświęcić zbyt wiele uwagi słabym uczniom. Może to nastąpić jedynie wtedy, kiedy zniknie dwuzimianowa nauka i zmniejszy się ilość uczniów w klasach. Na razie Inspektorat Oświaty stara się, by w szkołach powstawały specjalne oddziały z dwukrotnymi repetentami. W tym roku jest już kilka takich klas, utworzonych w 6 szkołach. W jednym oddziale uczy się najwyżej 25 uczniów. Nauczyciel może wówczas prowadzić bardziej indywidualne zajęcia. Te wyłączone klasy mają także na celu zmniejszanie drugoroczności.

W listopadzie br. Poznański Inspektorat organizuje konferencję kierowników szkół, na której przedyskutuje się zagadnienie pt. „Jak nasza szkoła walczy z drugorocznością”. Repetowanie bowiem nadal należy do najważniejszych spraw szkolnictwa podstawowego. Szukanie zaś jak najbardziej skutecznych metod należy do należnych zadań wszystkich nauczycieli.

Anna Siekierska

„Karpaty-Express” — bez przesiadania

Uruchomiony w lecie tego roku pociąg Karpaty — Express skraca drogę z Warszawy do Bukaresztu o kilkaset kilometrów, ale szerokie tory w ZSRR powodują konieczność dwukrotnych przesiadek: na granicach: polsko-radzieckiej i radzieckorumuńskiej.

Podróż bez przesiadania, przez kraje posiadające tory o różnej szerokości, wymaga instalowania szeregu urządzeń przestawczych i dokonania liczących, kłopotliwych manipulacji. I tak np. w Brześciu poszczególne wagony pociągu Warszawa—Moskwa wraz z pasażerami unoszą do góry dźwigi. W tym samym czasie podstawa się specjalne wózki umożliwiające bieg pociągu po szerokich torach. To wszystko przetrzymuje pociąg na stacji ponad dwie godziny.

W NRD po wieloletnich próbach skonstruowano niedawno urządzenie, które można stosować na odcinkach, gdzie tory normalne przechodzą w szerokie. Przez urządzenie to przejeżdżają specjalnie skonstruowane wagony, których koła można przesuwac. Automatycznie są one dopasowywane do szerokości lub normalnych torów. Urządzenie niemieckie przeszło już liczne, po myślane próby.

Ostatnio wyjechała do NRD grupa polskich fachowców z Ministerstwa Komunikacji i Naukowego Instytutu Kolejnictwa, celem zapoznania się z nowymi niemieckimi urządzeniami. Jeśli okaże się, że gwarantują one pełne bezpieczeństwo podróży, to w najbliższym czasie zostanie zakupione dla pociągu Karpaty-Express. API

Przed 43 rocznicą Rewolucji Październikowej

Urozmaicony program imprez

Zbliżają się dni, w których uwaga naszego społeczeństwa zwrócona będzie na trzy węzłowe zagadnienia związane ze Związkiem Radzieckim: 43 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, polityka pokojowa Kraju Rad i „Dni Rolnictwa Radzieckiego”.

Do spopularyzowania tych akcji przystąpiło w szerokim zakresie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W powiatach naszego województwa wygłaszane są już odczyty prelegentów z Warszawy, Poznania i miejscowych działaczy społecznych, w których wyjaśniana jest polityka pokojowa Związku Radzieckiego na tle sytuacji międzynarodowej. Odczyty te w związku z obecną sesją Organizacji Narodów Zjednoczonych i udziałem w niej premiera N. Chruszczowa i I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułki, cieszą się zrozupełnionym zainteresowaniem.

Równoległe z akcją odczytową, zarówno Zarząd Wojewódzki TPP-R, jak i oddziały powiatowe tej organizacji, opracowują plany obchodów „Dni Rolnictwa Radzieckiego w Polsce”. Donosiliśmy już o tej, na szeroką skalę zakrojonej akcji, którą przeprowadzą wspólnie TPP-R z Ministerstwem Rolnictwa, Związkiem

Kółek Rolniczych, Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych, ZMW, Radą Spółdzielczości Produkcyjnej, Centralnym Związkiem Mleczarskim i Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Rolnictwa. „Dni Rolnictwa Radzieckiego” trwać będą trzy miesiące — przez listopad, grudzień br. i styczeń 1961 r. Główną formą propagandy będą rolnicze osiągnięcia Kraju Rad, omówione w seminariach, w których wezmą udział lektorzy służby agrotechnicznej WRN, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa, TWP, Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i innych organizacji działających na wsi.

Jak wielką wagę do tej akcji przywiązują obydwie strony — polska i radziecka, świadczy fakt, że w seminarium wojewódzkim dla aktywów wiejskiego w Poznaniu weźmie udział prezydent Akademii Nauk Rolniczych ZSRR i przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Moskwie — prof. Łobanow. Ścisła data przyjazdu prof. Łobanowa nie została jeszcze ustalona.

Prócz seminarium wojewódzkiego, odbywać się będą seminaria powiatowe, które poprowadzą wybitni fachowcy, zaproszeni przez Powiatowe Związki Kółek Rolniczych, PRN, TPP-R, TWP i „Samopomoc Chłopska”.

Trzeci, węzłowy problem, na którym skupi się uwaga naszego społeczeństwa, to obchód 43 Wielkiej Rewolucji Październikowej. Poznańską organizacją TPP-R, zarówno miejską, jak i wojewódzką, zainicjują liczne wieczornice, poświęcone tej rocznicy i włączające się czynnie do uroczystej, centralnej akademii. Koła lek-

torów TPP-R organizują szereg prelekcji i odczytów. Szczegółowy plan obchodu 43 rocznicy jest obecnie opracowywany.

Fr. H.

MAGAZYN

SIEGAJĄ PO KSIĘŻYC

Jak wynika z ostatnich danych, Stany Zjednoczone opracowały plany wybudowania na Księężcu swojej pierwszej bazy wojennej w pobliżu krateru Kopernik.

CZECHOSŁOWACKA WIES

W Czechosłowacji zakończono całkowicie elektryfikację wsi. Ostatnią wioską, która skorzystała z energii elektrycznej była Bania w Słowacji, spalona przed 16 laty przez wojska hitlerowskie.

30 NOWYCH MIAST

W bieżącym roku powstało w Związku Radzieckim 30 nowych miast. Jedno z nich założono na terenach budowy Kremenczugijskiej Elektrowni Wodnej na Dnieprze i liczy w chwili obecnej 25 tys. mieszkańców.

ZNISZCZYLI SZCZEPIONKI

Amerykański konserwator maceutyczny „Eli Lilly” zniszczył w ostatnim czasie 14 mln. szczepionek przeciwko polio (Heine-Medina), aby nie dopuścić do obniżenia cen. Wiadomość o tym wywołała zrozumiałe oburzenie wśród mieszkańców Stanów Zjednoczonych, gdyż zarówno w USA, jak i w wielu innych krajach, szczepionki te są potrzebne przy przeprowadzanych obecnie masowych szczepieniach dzieci. (bro)

Jesień na Podhalu



CAF — fot. Olszewski

Chleb z plakatami

Gdyby pracownicy Po-
znańskich Zakładów
Przemysłu Piekarniczego
wiedzieli ile codziennie
sygnalizuje ich głowę „po-
bożnych życzeń” w rodzaju:
„a niech was kulawa geś
kopnie” — na pewno prze-
stali by zaśmiecać chleby
kilkoma kartkami „rodow-
odu”. Wprawdzie gospo-
dyńce chcą wiedzieć kto im
smaczny lub mniej smaczny
chleba „piłasi”, ale prze-
cież starczyłby mały zna-
czek na samym szczycie
kromki. Tymczasem 2 lub
3 kartki wciśnięte mocno
w spód chleba — prawie w
jego połowie — powodują
niepotrzebną stratę. Dużą
część spodu trzeba wraz z
metryczkami wyrzucić.
A może by tak znak fir-
mowy wyciskać w chlebie,
zamiast oblepiać go plaka-
tami? Sprawa warta za-
stanowienia. (az)

Pozdrowienia z Łotwy



Jak już donosiliśmy, poznańska
śpiewaczka operowa, Krystyna
Jamroz, bawi od kilku tygodni
w ZSRR, gdzie na estradach tea-
trów i filharmonii odnosi olbrzy-
mie sukcesy artystyczne. W tych
dniach otrzymaliśmy od pani
Krystyny pocztówkę z pozdro-
wieniami dla Czytelników i ze-
społu redakcji „Głosu”. Pocztów-
ka dotarła do nas z Rygi, a
fotografia (patrz powyżej) przed-
stawia gmach Filharmonii
Łotewskiej Socjalistycznej Republi-
ki Radzieckiej. Za miłe pozdro-
wienia i pamięć dziękujemy za-
równo w imieniu Czytelników,
jak i swoim własnym. Życzymy
— odwrotnie — dalszych sukce-
sów u naszych przyjaciół.

Odpowiadamy

J. F. Cizak. — Podajemy adres
ambasady Czechosłowackiej Repu-
bliki Socjalistycznej: Warszawa —
ul. Koszykowa 18.

Observatorka. — Za list dzięku-
jemy, jednakże redakcja nasza
spraw mieszkaniowych nie załatwia.
Anonimowe listy wędrują u
nas do kosza. (2362)

Stanisław L. — Trudno nam po-
wiedzieć, co w tym konkretnym
wypadku decydowało o wysokości
stypendium. Na ogół kryteria są
różne i nieraz trudno rozstrzygać.
Na pewno nasz materiałny uczeń
odgrywa tu dużą rolę. Przesyłamy
pozdrowienia!

INFORMUJEMY

Klub Spółdzielczy „Mozaika”,
Stary Rynek nr 74, przełożył na
dzis, 13 bm., godz. 19, zapowie-
dziany odczyt red. T. Bocheńskiego
o Janie Kasprzycu. Również
dzis o godz. 18 odbędzie się wie-
czór rozrywkowy z udziałem ze-
społu gitarzystów „Mozaiki”.

ZBoWiD, Kolo — Główna, zwo-
łuje zebranie plenarne na 16 bm.,
godz. 15 w świetlicy „Pometu”, ul.
Krańcowa 15.

Komisja Turystyki Kolarskiej
POZKOŁ i KW ZMS zapraszają 16
bm. do Błonia, gdzie o godz. 14
rozpocznie się II Sejmik Turystyki
Kolarskiej. Zbiórka uczestni-
ków o godz. 9, przed Ratuszem po
znajskim.

Klub Motorowy LPZ przy HCP
organizuje kursy kierowców po-
jazdów mechanicznych. Kandyda-
ci mogą się zgłaszać w Klubie
LPZ, ul. Dzierżyńskiego 218/19, po-
kój 26, w godz. od 8—15.

Automobilklub Wielkopolski
przyjmuje zgłoszenia na 4-tygo-
dniowy kurs kierowców kat. amato-
rskiej. Kurs rozpocznie się 17
bm. o godz. 17 w Ośrodku Szkole-
nia, ul. Libelta 26. Zgłoszenia —
w sekretariacie Ośrodka od godz.
9—15.

Ziemniaki i... kapusta

Czas pomyśleć o zimowych rezerwach

W dziesięciu punktach miasta odbywa się już sprzedaż
hurtowa ziemniaków na zaopatrzenie zimowe. Od 2
bm. sprzedano mieszkańcom ponad 1.800 ton. Są to ziem-
niaki z PGR-ów — czyste, dorodne i suche, w cenie 106 zł
za 100 kg — w sprzedaży placowej 95 zł za 100 kg — dla
zakładów pracy. Na żądanie klientów dostarcza się je z
placów do piwnic środkami „Transpedu” za opłatą 10 zł
od 100 kg.

Jednocześnie w 18 sklepach
owocowo-warzywnych znaj-
dują się w sprzedaży ziemniaki
jednolito odmianowe. Jest
to nowość na naszym rynku,
zapowiadana na ostatnich
Targach Krajowych. Rozpro-
wadza je Centrala Nasienna.
Gwarantuje ona gospodyniom
ziemniaki wyselekcjonowane,
jednego gatunku, dzięki czemu
wszystkie równo „dochodzą”
w garnku. Ziemniaki jednolito
odmianowe sprzedawane są w

50-kilogramowych, plombowa-
nych workach w cenie: deta-
licznej — 150 zł za 100 kg i
hurtowej — 130 zł za 100 kg.

Jak dotychczas, poznaniacy
wykazują małe zainteresowa-
nie zimowym zaopatrzeniem.
Tak na przykład zakłady
pracy zamówiły tylko 6.000
ton, gdy rok temu potrzebo-
wały — 8.000 ton. Tym samym,
handel będzie musiał zwięk-
szyć swoje rezerwy zimowe,
on bowiem odpowiada za za-
opatrzenie miasta. Powstaje
przy tym równanie z wielką
niewiadomą — jakie to mają
być rezerwy? Handel liczy na
wzrost (3.000 ton ziemniaków
jednolito odmianowych), bo nie
może wiedzieć ilu mieszkań-
ców w tej sytuacji kupi ziem-
niaki „z woza”, od chłopów.
Niepotrzebne ryzyko.

W 12 punktach sprzedaje
się również białą kapustę.
Dotychczas rozprowadzono
jej 100 ton, przewiduje się
jeszcze sprzedanie 150 ton.

Przedsiębiorstwo „Warzy-
wa-Owoce” gromadzi także
zapasy warzyw dla miasta.
Przewiduje się ogółem 400 ton
oraz 100 ton jabłek. Powinno
wystarczyć, a swoją drogą
ciekawo jesteśmy cen!

Z okazji sezonu, handel or-
ganizuje jeszcze dwie impre-
zy. W najbliższy piątek, na
placu przy ul. Słowackiego i
Roosevelta, rozpocznie się
sprzedaż krzewów i drzewek
owocowych. Natomiast w nie-
dzieľ do południa, na Rynku
Jeżyckim, organizuje handel
kiermasz owocowy (tak!). Będą
tam w sprzedaży najlepsze
odmiany owoców i warzyw w
dużym wyborze.

Pochwalamy inicjatywę,
szkoda tylko, że tak późno i

— bez sprężyn, gumek i
włók do zapraw. Liczymy,
iż w przyszłym roku „Arged”
postara się o lepsze zaopatrze-
nie w tym zakresie.

Zbiłut Sęk

TRZY
POTRZY

Pan Henryk Cyranek kupił
5 bm. w sklepie MHM nr 4,
przy ul. Jarocznowskiej ponę-
tą porcję salcesonu. Wędlna,
owszem, smakowita — tylko
że z kawałkiem drutu kołcza-
stego. Szczęście, że Henryk Cy-
ranek nie jest z natury łak-
omy: następny kęs znalazł
by się z drutem kołczastym
w żołądku. (ino)

Dziwne metody stosuje
punkt usługowy „Arged”
przy ul. Gąsiorowskich. Po-
nieważ tylko on posiada w
Poznaniu, pasy klinowe do
pralek elektrycznych „Pome-
tal-u”, wymaga od klientów,
aby w celu założenia takiego
nowego pasa przywołali pralki
do wymienionej placówki. Dy-
rekcja „Argedu” zabroniła bo-
wiem sprzedaży pasów, nawet
w przypadku, gdyby klient
chciał dopłacić marżę warszta-
towa.

Genialne — co? Chcesz pas,
ważący kilkanaście gramów,
musisz taszczyć do punktu
„Argedu” całą pralkę, płacąc
równocześnie koszty transpor-
tu. Zamiast 4 złote — bo taka
jest cena pasa — klient wy-
daje kilkanaście, albo i więcej
zeteł... (c)

Niedawno uporządkowano
jedną ze stron ul. Grun-
waldzkiej. Po poszerzeniu
jezdni i założeniu chodnika,
obecnie stawia się wzdłuż
całego nowego odcinka trasy
betonowo-druciany parkan.
Szkoda jednak, że z za tego
parkanu widoczny będzie nie-
zbyt piękny „zabytek” —
resztki dawnej wartowni.
Chyba nadszedł czas, by przy
okazji generalnych porządków
usunąć i to straszdyło. (g)

W pobliżu Poznania leży
niewielka wioska Szre-
niawa, w której znajduje się
także PGR. Jak nam donosi
jedna z uczennic kl. V tam-
tejszej szkoły — w centrum
wsi stoi obora, a przed nią
robotniczy gospodarstwa wy-
rzucają wszystkie nieczystości
od krów. Wskutek takich
praktyk centrum wsi jest
zawsze zanieczyszczone, a
mieszkańcy Szreniawy brodzą
po kostki w błocie, tworzą-
cym się wokół olbrzymiego
gnojownika.

Autorka listu do redakcji
wierzy, że po naszej notatce
kierownictwo PGR-u ocknie
się i zlikwiduje wreszcie
siedlisko zarazków i źródło
nieczystego powietrza. (g)

A może to wiosna — mógłby
zawołać każdy wchodzą-
cy do ogródka p. Józefa Pod-
laka z Lubonia. Na krzakach
truskawek pojawiły się w pa-
dzierniku piękne różowe, aro-
matyczne i... smaczne (o czym
sami przekonaliśmy się) owoce.
Przez cały wrzesień w ogródku
można było znaleźć na krzacz-
kach po sztuce. Obecnie, w po-
łowie października, wysypało
się ich dużo.

Tak więc październik przy-
niósł ze sobą kawałek wiosny.
(jk)

Zgubiono - znaleziono

Pan Aniela, zam. przy ul. Nie-
całej, znalazł pewną sumę pienię-
dzy. Oprócz tego, w redakcji na-
szej znajdują się: 2 zegarki na
rękę, okulary, sweter męski, apar-
at fotograficzny i klucze.

Kierownik sklepu MHD nr 64 —
p. Leon Kaczmarek, przyniósł do
redakcji bućki, które rozładowa-
ny klient zostawił u niego w skle-
pie.

Zguby odebrać można — ul. Grun-
waldzka 19, pok. 62. (i)

Akademia Medyczna rozpoczęła nowy rok nauki

Następna z kolei inauguracja roku akademickiego 1960/61
odbyła się wczoraj na poznańskiej Akademii Medycz-
nej. Na uroczystość przybyli — rektor i senat AM oraz zapro-
szeni goście z sekretarzem KW i I sekretarzem KM PZPR
— Czesławem Kończalem i przewodniczącym Prezydium Ra-
dy Narodowej m. Poznania — Franciszkiem Frąckowiakiem
na czele.

Uroczystość rozpoczęło ode-
granie hymnu państwowego,
po czym Rektor — prof. dr
Wiktor Dega złożył sprawozda-
nie z działalności AM. Z aplau-
zem zebrani przyjęli następnie
tekst listu skierowanego do
Władysława Gomułki, w któ-
rym pracownicy nauki i stu-
denci solidaryzują się z wystą-
pieniem przewodniczącego de-
legacji polskiej na XV sesji
NZ.

Następnie czterech pracow-
ni-
cy naukowcy — prof. dr St. No-
wicki, doc. dr B. Borkowski,
z-ca prof. dr St. Raszejowa i
z-ca prof. dr K. Stawiński o-
trzymało z rąk Rektora prof.

dr. Degi odznaczenia Minister-
stwa Zdrowia. Nagrody pie-
niężne otrzymało poza tym 28
wyróżniających się w nauce
studentów.

Na zakończenie uroczysto-
ści prorektor prof. dr Adam-
nis wygłosił wykład inaugura-
cyjny — „Drogi rozwoju leków
chemicznych” oraz odbyła się
immatrykulacja nowo przyje-
tych studentów. (jm)

Poznańskie sukcesy w kynologii

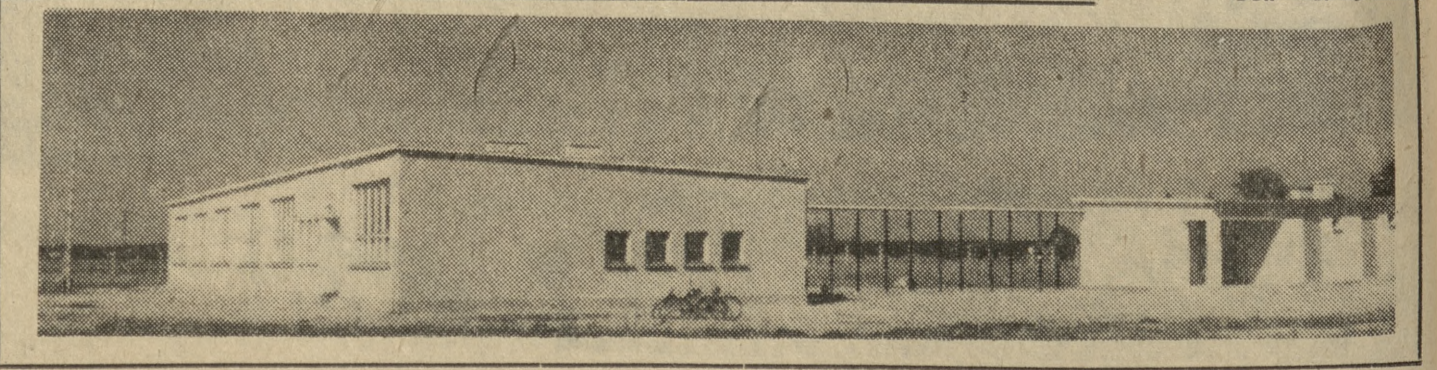
Kynos znaczy po grecku —
pies. Kynologia to nauka o
tych czworonogach. Właśnie w
zakresie kynologii Poznań sta-
je się pierwszym w Polsce
ośrodkiem. Oficjalnie bowiem
uznano, że zorganizowana ub.
roku w stolicy Wielkopolski
wystawa psów rasowych była
lepsza niż kiedykolwiek. Dla-
tego też organizację tegorocznej
wystawy (23 bm, Hala nr 9
MTP) powierzono Poznaniowi.
Na tym nie koniec. W przy-
szłym roku ma tu się odbyć
pod protektorem FCI (Mię-
dzynarodowa Federacja Kyno-
logiczna) wystawa, jakiej w
Polsce nie było. Na imprezy
FCI automatycznie zaprasza
się bowiem wystawców z tych
państw, które należą do fede-
racji. Należy zaś do niej po-
nad 50 krajów!

Wróćmy do tegorocznej
imprezy. Zobaczymy ponad
300 psów z zagranicy i kra-
ju, w tym około 120 z Po-
znania. Zagraniczni wystaw-
cy zaprezentują psy takich
ras, jak nowofundlandzka, bed-
ding ton-terriery, komandor
i puli (owczarki węgierskie).
Z ras — unikatów, będziemy
oglądać m. in. nagiętego me-
ksykańczyka i psy „japan-
chiny” z hodowli austriac-
kiej. (y)

Szkoła dla wsi

Tak właśnie wygląda wzór
4-izbowej szkoły wiejskiej,
opracowanej przez inż. arch.
Henryka Karę („Miastopro-
jekt” — Poznań), który stał
się projektem typowym.
Pierwsza szkoła wybudowana
według tego projektu została
oddana do użytku w zeszłym
roku w miejscowości Pa-
protnia (pow. Konin). Dotych-
czas powstało 11 takich obiek-
tów, a 18 dalszych jest w bu-
dowie. Szkoła posiada, oprócz
izb lekcyjnych, salę gimna-
styczną, pomieszczenie na
bibliotekę i pracownię. Kuba-
tura jej wynosi 1.500 metrów
szczytnych, gdy tymczasem
wielkość dotąd projektowa-
nych, typowych wiejskich
szkół posiada 2.000 metrów
szczytnych. Oszczędność
uzyskano dzięki wyeliminowa-
niu piwnic. Izby lekcyjne i
pracownia projektowane są
na podstawie przewidzia-
nych normalizacji. Przy bu-
dowie jednej takiej szkoły
zaoszczędza się więc 500 me-
trów szczytnych. Postawie-
nie zatem 29 podobnych
obiektów pozwala na wybu-
dowanie dodatkowo 8 szkół.
Zaletą projektu jest jeszcze i
to, że dowolnie, bez specjal-
nych przeróbek, można zmie-
nić ilość izb lekcyjnych do
dwóch lub zwiększyć ich
liczbę do pięciu.

Fot. — J. Rybak



Pracownicy poszukiwani

Palaczy, pomocników palaczy, robotników, 1 referenta do sekcji inwentur zatrudni zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 2. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, Przybyszewskiego 49. 12877g

2 lekarzy rejonowych w Szamotułach zatrudni zaraz Przychodnia Obwodowa w Szamotułach. Blizsze warunki do omówienia. K7051

Modelki o różnych wzrostach i wymiarach 44—50 poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko — Kuśnierskie P. T., ulica Woźna 21. Zgłoszenia 14 bm., od godz. 8—10. K7163

Technika budowlanego oraz majstra na roboty wodno-kanalizacyjne prowadzone na terenie m. Turka — zatrudni poważne państwowe przedsiębiorstwo budowlane. Podania wraz z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 3 dla K6980.

Państwowe Gospodarstwo Rolne Wierzbaczewo, poczta Otorowo, pow. Szamotuły, stacja kolej. Półko, przyjmie do pracy zaraz obrotowego z praktyką i przeszkoleniem (obora — 80 krów). Wynagrodzenie wg UZP, mieszkanie zapewnione. Stacja kolejowa, przystanek PKS i sklep GS na miejscu. Podanie z życiorysem i opinią kierować pod powyższym adresem. K7034

Zootechników oceny wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospodarskich zaangażować zaraz PWRN, Wydział Roln. Leśn., Wojewódzka Stacja Oceny Wartości Użytkowej i Hodowlanej Zwierząt Gospodarskich w Poznaniu, ul. Naramowicka 135 (praca terenowa, możliwość odbycia stażu pracy). Warunki przyjęcia: średnie lub wyższe wykształcenie rolnicze. K7050

Operatorów sprzętu do obsługi żurawi, spawarek, sprężarek, dźwigów samodzielných oraz kierowców na samochody ciężarowe i ciągniki zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ul. Kochanowskiego 7. Praca na miejscu i w terenie. Wynagrodzenie wg zasad przewidzianych układem zbiorowym w budownictwie. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 13. K7078

Ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w przemyśle maszynowym na stanowisko kierownika Działu Zaopatrzenia — zaangażuje Stupska Fabryka Narzędzi Rolniczych, Stupska, ul. Poznańska 1. Wyczerpujące oferty uprasza się kierować pod adresem Dyrekcji Fabryki. K7126

Chemika na stanowisko kierownika wydziału produkcyjnego przyjmie Fabryka Regeneratu „Bolechowo” w Bolechowie. Wymagane wyższe wykształcenie i co najmniej 4-letnia praktyka na stanowisku technicznym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Pracy i Placy w Poznaniu, Stary Rynek 71/72, pokój 5. K7136

Pracowników na stanowisko noszowych oraz pracowników z wykształceniem średnim na stanowisko dyspozytora przyjmie zaraz Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ulica Chelmońskiego 20 (administracja), I piętro. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K7141

Palaczy c. o. zamieszkałych w Poznaniu przyjmie natychmiast Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pers. UAM, Poznań, Stalingradzka 1, pok. 32. K7149

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu przyjmie zaraz kierownika księgowości finansowej, z wykształceniem wyższym wzgl. średnim, z odpowiednią praktyką w budownictwie oraz do pracy na terenie m. Poznania, pracowników niekwalifikowanych — kopaczy do robót ziemnych oraz monterów wodno-kan. na roboty zewnętrzne. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Przedsiębiorstwo gwarantuje normalny tok pracy w okresie zimowym. Zgłoszenia przyjmuje Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ulica Grobla 15, pokój 316—317. K7142

Dnia 10 października 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, moja najukochańsza matka, nasza ukochana babcia, siostra, ciocia i teściowa, przeżywszy lat 74, śp. z Piasekch

Jadwiga Onderkowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Błuszczej.

o czym donoszą w smutku pogrążeni

SYN Z ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ulica Dominikańska 3, Słowackiego 35.

Dnia 11 października 1960 r. zmarł nagle, nasmieszony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

Jan Kaźmierski

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Sw. Jana Vianney na Solaczu.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, DZIECI, WNUKOWIE I RODZINA

12908g

Unieważniamy

zaginioną pieczęć z n-rem kontrolnym 3.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego, Poznań, Stary Rynek nr 77. K7139

Mleczarnia Spółdz. w Ryczywole pow. Oborniki Wlkp. SPRZEDA

I KOMPLET OGUMIENIA

(Import) 1050x16. Cena za 1 kompl. 2,117 zł. K7166

Praca

Stolarza meblowego i ucznia poszukuje Stolarz — Gryczka, Garbary 14. 12903g

Pomoc domowa potrzebna ze spaniem, na stałe, warunki dobre, Krasieńskiego 15/17, kl. C, m. 2, po godz. 17. 12907g

Warsztat elektroinstalacyjny przyjmie zaraz 2 monterów, elektryków. Wynagrodzenie b. dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 12813g.

Potrzeba zaraz dwóch pracowników do gospodarstwa rolnego. Zegowo 7, poczta Buk. 12826g

Pomoc domowa dochodząca z gotowaniem na kilka godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 77 m. 4a. 12831g

Czeladnik zdusiński potrzebny. Poznań, Mylna 11 m. 6. 12838g

Pomoc domowa najchętniej z prowincji potrzebna. Poznań, ul. Rataje 63 Gębka. 12859g

Dozorca potrzebny. Warunek mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12863g.

Ucznia się przyjmie pracę biurową względnie naukową grać na fortepianie początkujących. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12864g.

Krawcowa do szycia konfekcji dziecięcej potrzebna. Praca wyłącznie w warsztacie. Dąbrowskiego 33, sklep. 12910g

Uczeń piekarski potrzebny z zaraz z całkowitym utrzymaniem. Ag. Czwójda, Szamotuły, ulica Świerczewskiego. 12913g

Pomoc domowa u lekarza potrzebna. Zgłoszenia: Słowackiego 12, I piętro, godz. 15—16. 12948g

Nauka

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 12882g

Lekcje matematyki udzielam (15 zł za godz.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12888g.

Kupno

Kupię pieska, rasy czystej, pincherka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12845g.

Sprzedaż

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

Sprzedam sypialnię nowoczesną — czeczot, prawie nową, Chwiałkowskiego 3 m. 3, godz. 17—19. 12627g

WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PGR W POZNANIU

organizuje

POKAZ i SPRZEDAŻ drzewek i krzewów owocowych

z 5-ciu Szkółek PGR

W ZAKŁADZIE OGRODNICZYM PGR Nr 1 JUNIKOWO, ulica Grunwaldzka nr 224

Sprzedaż odbywa się codziennie od godziny 10—18, od dnia 9—30 października 1960 roku.

K6203

Wózki dziecięce nowe, czarne, polska Szczęśliwa, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8880g

Tapczany stałe na skrzyniach, również przeróbki, przyjmuje Tapicernia, Poznań, Małeckiego 33. 11454g

Wózki dziecięce, nowe, czarne, polska Szczęśliwa, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 11513g

„Passap 201” szwajcarską maszynę dziewiarską, ręczną, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 13 m. 10. 12720g

Sprzedam samochód „Warszawę”. Świebodzin, telefon 648, Fabian Jokiel. K7175

Sprzedam samochód „Warszawę”. Zielona Góra, telefon 27-06, Bancarzowski. K7176

Siatki parkanowe oraz rury, kolana, piece, rury, rynny dachowe, polska Dzierżyńskiego 266, sklep. 11237g

Ramy do firan, ceraty, wykładzinę, podłogową, listwy do obrazów i tapet, wycieraczki, polska: Waligórski, Poznań, Szweska 21. 12832g

Sprzedam radiolę najnowszego modelu z magnetofonem „Smaragd”. Poznań, Dąbrowskiego 120 m. 5. 12815g

Skórki nutrii garbowane na białą i kolierową, tanio sprzedam. Tel. 514-98. 12817g

Samochód „Pobieda” w idealnym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Głogowska 80, warsztat, w godz. od 8—15. 12822g

Maszynę do szycia „Anker” okragłe czółenko sprzedam. Poznań, Motłowska 2 m. 2. 12823g

Sprzedam ciągnik „Urus”, platformę i miernicę, w cenie 50 tys. zł. polejdźco lub w kompiecie. Adres: wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12829g.

Samochód „Skoda-Spartak” sprzedam po przebiegu 16.000 km. Adres: wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12850g.

Sprzedam samochód „Moskwicz”, typ 400, Poznań, Lodowa 30, garaż. 12855g

Sprzedam samochód Opel P-4 w bardzo dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 370, od godz. 16. 12861g

Sprzedam biblioteczkę dąb stoł, okragły 1 m, tapczan. Ul. Ostrowska 59, od godz. 14—17. 12862g

Maszynę dziewiarską fabryczną nową „Uniplet” nr 12/100 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12866g.

Sprzedam dziurawkę dwuczęściową „Foerster”, w dobrym gatunku. Poznań, telefon 86-88. 12876g

Sprzedam bagażówkę Opel Blitz 0,75 ton. Swarzędz, Mickiewicza 6. 12870g

W pierwszą bardzo bolesną rocznicę zgonu, śp.

Zdzisława Witkowskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 8 w kościele OO Jezuitów, przy ul. Szewskiej oraz we wtorek, dnia 18 bm., o godzinie 8 w kościele pod wezwaniem Sw. Jana Vianney na Solaczu.

Zycielnych pamięci drogiego Zmarłego zawiadamia ŻONA

12902g

Prakseda Kapczyńska

z domu Sobiecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Cicha 3. 13012g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Cicha 3. 13012g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Cicha 3. 13012g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Cicha 3. 13012g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Cicha 3. 13012g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Cicha 3. 13012g

UWAGA!

OSRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO W POZNANIU, ul. Konfederacka, barak 1

przyjmuje

KANDYDATÓW NA KURSY KIEROWCÓW

zawodowych III, II i I oraz na kategorie amatorską i motocyklową.

Zapisy przyjmuje się od godziny 8—15 w sekretariacie Osrodka, nr telefonu 659-23. 12889g

UWAGA!

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakł. Farmaceutyczne „Chirurgofil”, Poznań, ul. Marcelesińska 6, telefon 620-09 i 620-97, ogłaszają przetarg na wykonanie następujących urządzeń:

1. aparat laboratoryjny do zagęszczania pod próżnią — szt. 1;
2. kamera do prac aseptycznych — szt. 1;
3. stoły taśmowo-konfekcyjne — szt. 2;
4. urządzenie do stabilizacji włókien szlucowych — szt. 1;
5. wyciągarka o nośności 750 kg na szynie jezdnej z montażem — szt. 1.

Blizsze informacje i podkłady ofertowe otrzymać można w Sekcji Inwestycji „Chirurgofil”. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do skrzynki w sekretariacie „Chirurgofilu” w terminie do 25 października br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 października br. o godz. 10 w biurze PZF „Chirurgofil”, ulica Marcelesińska 6. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K7169

Dla repatriantów z Zachodu poszukuje wille i rodzinna oraz dwurodzinną — parcie pod zabudowę domków jednorodzinnych względnie szeregowej i wille z wielkimi ogrodami — Krzesiński, Świerczewskiego nr 1. 12365g

Kupię parcelę 2.000—3.000 m, od właściciela na Wionogradach, Woli, Junikowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11948g.

Dom murowany 100 m, światło, siła, woda, plac 3650 m, ogrodzenie siatką, drzewa, kurki murowane 35 m, 100 kur, blisko Warszawy — Grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Hełmowa — sprzedam za 180.000 zł. Wiadomość: tel. 6-44-21 wewn. 232, Markiewicz. Posrednicy wykluczeni. K7174

Sprzedam działkę polek tarową, obsianą w centrum wsi Golec, w pow. wiat Poznań (kole), szkół, prąd, wodociąg, grodzisk Maz., osada Heł

Historia odkrywa swe tajemnice

W przededniu II wojny światowej na froncie wschodnim

W historiografii ostatniej wojny wypełnia się poważna luka. Brak było relacji z wydarzeń na froncie wschodnim, udokumentowanych materiałami archiwalnymi radzieckiego ministerstwa obrony. Wydana w swoim czasie „Historia wojny ojczystej” była nie dość ścisła, autorzy tej książki nie rozporządzali jeszcze wszystkimi materiałami, które znalazły się obecnie w ręku historyków radzieckich.

Z zakrojonego na 6 grubych tomów wydawnictwa Ministerstwa Obrony ZSRR, ukazał się obecnie tom I pod tytułem „Historia wielkiej wojny ojczystej Związku Radzieckiego 1941—1945 r.” (Moskwa, 1966 XL+533 str.).

Tom zawiera omówienie politycznych, ekonomicznych i wojskowych zagadnień, które poprzedziły napad Hitlera na Związek Radziecki. Stronice tego dzieła podają fakty i liczby. Mają one silną wymowę.

NA STARĄ NUTĘ

Dyplomatyczne przygotowanie wojny przez Niemcy dowodzi, że imperializm hitlerowski stale grał na nastrojach antyradzieckich na Zachodzie. Dyplomacja niemiecka szeroko proponowała sojusze za prawo uzbrajania się bez przeszkody. Równocześnie hitlerowcy prowokowali tzw. „małe wojny”, dla wypróbowania w praktyce nowej techniki. „Na polach Hiszpanii — czytamy w I tomie — faszyści sprawdzali swoją doktrynę wojenną i taktykę (str. 117).”

Autorzy na podstawie do niedawna nie opublikowanych dokumentów wykazują, że prowadzone rozmowy anglo-francusko-radzieckie w 1939 roku w Moskwie, były nierealne, gdyż Anglia i Francja odmówiły zawarcia sojuszu wojskowego przeciwko Niemcom. Na wet zachodniomocni historyk M. Freund przyznaje: „Związek Radziecki według planów anglo-francuskich miał prowadzić wojnę z Niemcami. Ale jak? W straszliwej? To jest nie prowadzić wojny przeciwko Niemcom przez terytorium Polski? Dlatego rozmowy moskiewskie musiały spełzną na niczym.”

Związek Radziecki, jak mówią opublikowane dokumenty nie chciał zawarcia paktu o nieagresji z Niemcami, dopóki istniały widoki porozumienia z Anglią i Francją i odrzucał kolejne propozycje Hitlera. Dopiero, gdy zerwały się rozmowy z Paryżem i Londynem, ZSRR przyjął ponownie propozycję Niemiec.

KONIECZNOŚĆ

Związek Radziecki — czytamy w omawianym dziele — mógł przyjąć propozycję niemiecką lub ją odrzucić. W pierwszym wypadku wojna z Niemcami w najbliższych tygodniach była nieunikniona. Okoliczności wymagały jak największej ostrożności, gdyż napad Niemiec na ZSRR mógł zamienić się w „pochód krzyżowy” świata kapitalistycznego.

Wodoloty dla Szczecina?

Szczecińska Żegluga przybrzeżna ma otrzymać w pięć lat ok. 10 różnych typów statków pasażerskich przeznaczonych do utrzymywania komunikacji pomiędzy różnymi miejscowościami zachodniego wybrzeża.

Na ukończeniu jest już budowa dwóch „plywających pałacyków”, które wejdą do eksploatacji w następnym roku. Każdy z tych statków będzie mógł zabrać na pokład po 250 pasażerów i rozwijać szybkość 14 węzłów na godzinę.

Szczecińska żegluga zabiega również o pozyskanie tzw. „wodolotów”, budowanych w Związku Radzieckim. Jednostki te, nazywane także hydroplanami, pozwoliłyby pasażerom ze Szczecina na osłanianie wybrzeża w ciągu kilkunastu minut. (ZAP)

go przeciwko państwu socjalistycznemu. Rząd japoński, licząc się z napadem Niemiec na Związek Radziecki, powziął już decyzję wypowiedzenia wojny ZSRR. W ten sposób Kraj Rad mógł znaleźć się w trudnej sytuacji wojny na dwa fronty (str. 176).

Przyjawszy propozycję Niemiec, ZSRR wygrał na czasie, który był niezbędny dla umocnienia obrony, a głównie uchylał możliwość utworzenia wspólnego antyradzieckiego frontu imperialistycznych mocarstw. Czytając dalsze rozdziały o manewrach Anglii i Francji, przypominają się stare łacińskie powiedzenie: „Kogo Jowisz chce ukarać, temu rozum odbierze”. Zachód, chcąc skierować agresję Niemiec na wschód, sam wpadł w potrzask. Padły kolejno nie tylko Polska, lecz Norwegia, Dania, Luksemburg, Belgia i Francja, a dalej Jugosławia i Grecja.

BYŁY I BŁĘDY

Autorzy historii szeroko omawiają sytuację w Związku Radzieckim przed napadami Hitlera. Podkreślają gigantyczne wysiłki partii i całego narodu radzieckiego dla odbudowania obronnych sił w kraju. Przytoczone dane wykazują wielkie osiągnięcia w przemyśle radzieckim, nauce i kulturze. Autorzy historii nie ukrywają również popełnionych błędów.

„Przemysł lotniczy pracował zbyt wolno. Lotnictwo posiadało przeważnie samoloty starego typu. Dotyczy to również produkcji czołgów, pomimo że już wtedy posiadano do-

skonałe czołgi „KW” i „T-34”, przewyższające niemieckie. Do piero w 1941 r. produkcja samolotów i czołgów znacznie wzrosła. Armia była w stanie reorganizacji. Brak było dostatecznej ilości środków łączności oraz przeciwcołgowej i zenitowej artylerii. Braki te ujemnie odbiły się na początku wojny, lecz później zostały pokonane.”

„Wielką szkodę — czytamy na str. 434 „Historii” — wychodząc z podległości radzieckiego przyniosła nastroj łatwego zwycięstwa w przededniu wojny.” „Przed wojną w armii i we flocie nie były jeszcze zlikwidowane skutki represji w stosunku do dowódców, jakie za rządzą bandą Jeżowa-Beria!”

„Przed wojną Niemcy rozwinięli żywą lotniczą akcję wywiadowczą. Tylko od października 1939 r. do początku wojny nad zachodnią Ukrainą i Białorusią samoloty niemieckie pojawiły się przeszło 500 razy. Od stycznia 1941 r. do napaści Hitlera, zanotowano 152 wypadki pogwałcenia naszych granic przez lotnictwo niemieckie. Jak się okazało później, zdrajca Beria już w marcu 1940 r. kategorycznie zabronił wojskom ochroną pogranicza strzelania do samolotów wywiadowczych niemieckich, jak również nalegał, aby oddziały Armii Czerwonej i okręty wojenne nie wdawały się w walkę z lotnictwem niemieckim. W ten sposób otworzył radziecką przestrzeń powietrzną dla wywiadu wroga” (str. 479).

OGROM PRACY

Pomimo wszystko partia i rząd radziecki dokonali olbrzymiej pracy, która zaczęła dawać wkrótce po rozpoczęciu wojny coraz doskonalsze wyniki — we wszystkich dziedzinach życia. Wzmocnił się z każdym miesiącem potencjał wojenny Kraju Rad, co doprowadziło do zwycięstwa i kapitulacji Niemiec.

Na podstawie nr 12 radzieckiego czasopisma „Kommunist” opracował

Franciszek Hryniewicz

SPORT

Pełny rewanż

Ponad 25 tys. widzów oglądało na nowohuckim stadionie mecz żużlowy między reprezentacjami Anglii i Polski. Angliści wzięli pełny rewanż za porażkę we Wrocławiu, wygrywając 62:46. Klasą dla siebie, podobnie jak i w meczu wrocławskim, był Peter Craven, który wygrał wszystkie sześć wyścigów, zdobywając 18 punktów. Craven ustanowił również rekord nowohuckiego toru wynikiem 78,1 sek.

Pozostałe punkty dla zespołu angielskiego zdobyli: Kinley — 14, Boocock i Genz — po 9, Andrews i Elliot — po 6. Dla Polski punkty zdobyli: Kajzer — 11, Zyto — 10, Waloszek — 8, Kempa i Polukard — po 6, N. Świata — 3 oraz zastępujący go od 6 wyścigu Malinowski — 2. (PAP)

Do Warszawy

— po dwa punkty

Piłkarze Lecha, po zapewnieniu sobie awansu do ekstraklasy nie spoczęli na laurach. Trenują nadal intensywnie, powołując na mecz z Górnikiem Katowice na wczoraj kierownik sekcji — p. A. Skowroński.

— Jest dla nas sprawa prestiżowa — oświadczył nasz interlokutor — zainkasowanie w stolicy dwóch punktów i w ten sposób zdemontowanie wszelkich fałszywych poglądów, jakoby nasza jednostka, w celu ratowania stołecznej Polonii przed spadkiem miała najbliższy swój mecz przegrać.

Jak wiadomo Lech i Polonia należą do Federacji Sportowej Kolejarki i stąd domysły o możliwości ratowania zespołu „czarnych koszuł”. (P)

Kiedy w reprezentacji?

Nowy sukces szermierzy AZS

Najbardziej żywotna w Poznaniu sekcja szermierza — Akademickiego Związku Sportowego, prowadzona przez fchmistrza Kozarskiego, odniosła ostatnio duży sukces, zwyciężając w Gdańsku tamtejszy AZS we wszystkich broniach.

Floret kobiet przyniosła poznańskiemu przy wyniku remisowym, zwycięstwo lepszym stosunkiem 1:0.

Koszykarki I ligi na start

Co słychać w zespołach poznańskich?

Wśród 8 zespołów pierwszoligowych koszykarek — Poznań reprezentowany jest przez trzy drużyny: Akademicki Związek Sportowy, Lecha i Olimpię. W związku z przygotowaniem przed zbliżającymi się mistrzostwami (30 października), zwróciliśmy się do kierownictw poszczególnych sekcji z prośbą o garść wiadomości.

Trenerem AZS jest mgr Marian Klimek. Pierwsze spotkanie akademickie rozegrała w sali przy ul. Marceleskiej z drużyną Olimpię, obecnie jedną z najsilniejszych w kraju. Barw AZS będą bronić: Klimek, Szymańska, Reysner, Czepeżyńska, Krzyżanowicz, Chudziak, Dolata i Rozwadowska. Zespół będą uzupełniały młodsze koszykarki, które trenują także pod opieką mgr. Klimka.

Sekcja koszykarek KKS Lech jest najliczniejszą w Poznaniu. Trenerami są pp.: Florian Grzechowiak i Henryk Beyer. Do rozgrywek mistrzowskich przystąpi pięć drużyn: w I i II lidze, w klasie A oraz 2 zespoły juniorek. — Barw Lecha w I lidze bronić będą m.in. znane zawodniczki, reprezentantki kraju: Kapalczyńska, Szymańska, Sońska, Rybarczyk, Skowron, Jalocho, Jęsień i Haglauer.

W ciągu sezonu koszykarki Lecha gościć będą zawodniczki jugosłowiańskie oraz wyjadą na kilka spotkań do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Trenerem Olimpii, która ostatnio zaprezentowała się bardzo korzystnie, jest p. Zdzisław Darna. Treningi odbywają się w hali przy ul. Marceleskiej. Do najbliższych mistrzowskich rozgrywek, kierownictwo gwardyjskiego klubu przygotowuje m.in. następujące zawodniczki: Ostańska, Polankowska, Za-

wal, Darne, Hodyńska, Matłoke, Durska, Rutnicka i Majewska. Stanowią one będą trzon drużyny I-ligowej.

Tadeusz Paczkowski

Co ze sztucznym lodowiskiem?

Miłośnicy łyżwiarstwa i hokeja lodowego z przykrością czytają w prasie o przygotowaniach do otwarcia sezonu sztucznych lodowisk w Warszawie, Katowicach, Toruniu, Łodzi i Bydgoszczy.

Dużo mówiło się swego czasu o budowie sztucznego lodowiska w Poznaniu. Powołano komitet, przystąpiło i zatwierdzono statut tego komitetu. Na tym jednak się skończyło.

Wskazane byłoby jednak podanie do publicznej wiadomości, dlaczego prace utknęły na martwym punkcie. (P)

Goście z Wiednia na ringu Hali nr 9

Jutro będziemy w Poznaniu świadkami ciekawego międzynarodowego spotkania dwóch młodzieżowych drużyn bokserskich — Budowlanych Poznań i Wiener Eislauf Verein.

Ogółem w Hali MTP nr 9 rozegranych zostanie, po uzgodnieniu z kierownictwem austriackich pięściarzy 11 — 12 trzyrundowych walk po 3 minuty.

Wiek zawodników Poznania nie przekracza 22 lat. Oto skład, który reprezentuje się publiczności poznańskiej: Gaj (18 lat) względnie Robiński (19), Bieg (21), Wroński (20), Ciszak (19), Siastacz (21), Wiśniewski (19), Jakubowski (20), Słomiński (19), Szafranski (20), Mizerski (18), Jutkowiak (18), Dudzik (22) (P)

Nowy prezes PKOl.

Na zebraniu Polskiego Związku Kolarskiego wobec trudności w wykonywaniu obowiązków prezesa PKOl, F. Golebiowski zrezygnował z pracy społecznej w Związku. Nowym prezesem został dotychczasowy wiceprezes organizacyjny Szkieła. W najbliższym czasie Zarząd PKOl. podejmie decyzję w sprawie zwolnienia walnego zjazdu Związku. (PAP)

CO DZIEN NIESIE!

4 razy boks

Począwszy od dzisiaj, cztery najbliższe dni upłyną pod znakiem boksu. Dzisiaj reprezentacja seniorów spotka się w Glasgow z pięściarzami Szkocji, jutro — reprezentacja juniorów walczyć będzie w Madagaskarze z Niemcką Republiką Demokratyczną; w sobotę — drugie spotkanie ze Szkocją w Perth, a w niedzielę juniorzy powtórnie walczyć będą z NRD, tym razem w Stassfurt.

Ze Szkocją walczyliśmy po raz drugi. W zeszłorocznym meczu wygraliśmy — 12:8. Dzisiaj spośród Szkotów wystąpi tylko dwóch tych samych zawodników, co w roku ubiegłym: zwycięzca Dampca na Olimpiadzie — Fisher, oraz McKay (w kategorii), który wygrał z Zawadzkiem i Gutmanem i dwa razy przegrał z Bendigem. W zeszłorocznej reprezentacji polskiej na ringu w Glasgow stanęli trzech pięściarzy: Paździor, Misiak i Jędrzejewski.

W odróżnieniu od reprezentacji seniorów, w której nie startuje żaden polski bokser, spośród dziesiątki juniorów znalazło się dwóch przedstawicieli naszego okręgu — mistrzowie Polski: Siodła (Budowlani) i Popielek (Warta). Trener Goraczniak, uważa, że znajdują się oni wraz z Wysockim w najlepszej formie spośród reprezentantów, przewidzianych na wyjazd do NRD.

Młodzi poznańscy pięściarze są tymi, na których najbardziej liczymy w prowadzonej przez Związek Okręgowy odbudowie wielkopolskiego pięściarstwa. Oby swoimi występami w NRD mogli potwierdzić nadzieje — jakie z nimi łączymy. MAR

Październik	Imieniny
13	Edwarda, Mikolaja
czwartek	Słońce: wsch. g.: 6.13 zach. g.: 17.04

Teatr

OPERA — g. 19 „Rigoletto” (kończy się ok. godz. 22)
POLSKI — g. 19 „Krakowiacy i Górale” (kończy się ok. godz. 22)
NOWY — g. 19 „Lewy głowę”
OPERA — g. 19 „Życie paryskie” (kończy się ok. godz. 22)
MARCINEK — g. 11 „Młyn do kawy”
SATYRY — próby generalne;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pamiętnik Anny Frank”;
SKALMIERZYCE — „Lekarz mimo woli”
KONIN — Maraton — „Balladyna”
LEGNICA — „Panna Rosita”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Lekcja miłości” (szwedzki, 18 lat)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Proces w Norymberdze” (NRF, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Nieznany zdrajca” (franc., 18 lat)
GWIAZDA — godz. 10.30, 13, 15.30 „Wawrzyn grzy” (rum., 12 l.), g. 18, 20.15 „Młodzi małżonkowie” (włoski, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Towarzysze broni” (franc., 12 l.)
MALTA — g. 18, 18, 20 „Mam 16 lat” (NRD, 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Wichraby de Bragelonne” (franc., 14 l.)
MUZA — g. 10, 12.30 „Bitwa pod piramidami” (radz., 12 l.), g. 15, 17.30, 20 „Powrót” (polski, 16 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Kurier carski” (jugosłow., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pułapka” (franc., 18 l.)

PIAST — g. 17, 19 „Francis — mui, który mówi” (USA, 12 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Żywa woda” (franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Oni ocalili Londyn” (ang., 14 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 „Tam, gdzie rosną poziomki” (szwedzki, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 „Meksyk w ogniu” (meksyk., 16 l.), godz. 16 „Zwycięstwo na K II” (seans z prel. zam.), g. 19 „Zwycięstwo na K II” (seans z prel., otwarty)

WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — godz. 19.15 „Tańczące molo” (ang., 14 l.)
ZNICZ (Wiry) — g. 19 „Miejsce na ziemi” (polski, 16 l.); Luboń — g. 19 „Mężczyzna w spodniach” (włoski, 12 l.)
FOTOPLASTIKON — „Arizona — Brazylia”.

W WOJEWÓDZTWIE

Gnieźno — LECH: „Burzliwa młodość”; POLONIA — „Miejsce na górze”; Kalisz — STYLOWE: „Pół żartem, pół serio”; SYRENA — „Zemsta z za grobu”; WOLNOŚĆ — „Świadek oskarżenia”; Leszno — PANORAMA: „Światła w oknach”; Ostrów — ROMA: „Prawo i bezprawie”; SŁONCE — „Nowa akcja”; Piła — ISKRA: „Płatek koło u wozu”; LOTNIK — „Szalona noc”;

Radio

PROGRAM II (Poznań)

7 — Radio-Reklama: 7.15 — „Biekitna sztafeta”; 7.50 — Muzyka pop; 9.10 — Gra orkiestra Melachrino; 10 — Intermezzo, groteski i humoreski; 10.50 — Koncert symfoniczny; 11.57 — Sygnał czasu; 12.25 — „Winobranie”; 12.45 — Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 14.05 — Muzyka ludowa; 14.30 — Dla młodzieży reportaż; 14.45 — Jędrzejewski i Ryszarda Janowska; 14.45 — Gra zespołu akordeonistów WDK — Bydgoszcz; 15.05 — Pieśni Fernanda J. Obradorsa, śpiewa Halina Zychel-Szymańska (mezzosopran); 15.30 — Audycja dla dzieci starszych; 16 — Muzyka taneczna; 16.45 — Pieśni Edwarda Głiega, śpiewa Kirsted Flagstad; 17.30 — „Amatorskie Zespoły Chorałne Wielkopolski”; 17.40 — Audycja dla dzieci; 18.05

— Muzyczny Tydzień Poznań — oprac. dr. Jerzego Młodziejewskiego go: 18.10 — Radio-Reklama; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.15 — Audycja świetlicowa w Młodzieżowym Domu Kultury w Poznaniu; 19.35 — „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej”; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert w wykon. orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej; 22.40 — Uniwersytecki Radiowy, 23.24 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50;

Telewizja

POZNAŃSKA

16.30 — „Sport Młodych” (K-ce); 16.50 — Film dla dzieci (dok.); 17.05 — „W świecie fizyki” (Warszawa); 17.35 — Tele-Rozmaitości (dok.); 18.10 — „Panorama i zbliżenia” — progr. ZMS-u (W-wa); 18.30 — Film krótkometrażowy (dok.); 18.45 — „Małe rzeczy o wielkich ludziach” (K-ce); 19.15 — Film krótkometraż. (dok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Film średniometr., dok. pt. „Dostojewski” (dok.); 20.30 — „Wszelchn. Telew.” — progr. pt. „Życie codzienne 1.000 lat temu” (Poznań); 21 — Film pt. „Akrobaci i żonglerzy” (dok.); 21.30 — „Wesołe miasteczko” — program rozr. (W-wa); 22.15 — Ostatnie wiadomości (Warszawa);

KATOWICKA

18.30 — Aktualności; 19.15 — Film krótkometrażowy; 21 — „Bieliński” — film fabularny prod. radz.

Wstawn

KLUB ZPAP — wystawa malarstwa Jana Berdysa. Wystawa otwarta w godz. 9—18.

Dużurn pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgia — ul. Szkolna nr 8/12, telefon nr 511-11;

APTEKI: Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107. Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

Notatnik KIBICA

Także rugbyści od przyszłego roku przeprowadzać będą rozgrywki o klubowy puchar Europy. Decyzję tę podjęto na wniosek Polski. Laszlo Papp, węgierski pięściarz zawodowy pokonał w walce pokazowej Tuneyczyka Boudiba w siołowej rundzie przez nokaut.

Mistrz olimpijski w trójsko — Józef Schmidt postanowił w przyszłym sezonie startować tylko w sprintach i skoku w dal. Do trójsko chce wrócić dopiero w 1962 roku.

Warszawa wygrała drużynowo szkolne zawody strzeleckie o „Srebrny Muszkieter” w konkurencji dziewcząt i chłopców. Indywidualnie zwyciężyli: Szewczukówna Warszawa i Grzesiecki Zielona Góra.

Najlepsi kolarze polscy według klasyfikacji „Przeglądu Sportowego” to: Fornalczak w wyścigach jednoetapowych i Królik w wyścigach wieloetapowych.